

**Postanowienie z dnia 23 listopada 1995 r.
III SW 267/95**

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Janusz Łętowski, SN Stefania Szymańska,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 1995 r. na posiedzeniu niejawnym, sprawy wniesionej przez Włodzimierza K., dotyczącej wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

p o s t a n o w i ł :

stwierdzić, że pismo Włodzimierza K. z dnia 19 listopada 1995 r. nie jest protestem przeciwko wyborowi Prezydenta w rozumieniu art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.).

U z a s a d n i e n i e

W dniu 22 listopada 1995 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo Włodzimierza K. z dnia 19 listopada 1995 r. nazwane "protest przeciwko złamaniu zakazu agitacji wyborczej w dniu 19 listopada 1995 r.". Składający pismo zarzucił w nim m.in., że w dniu 19 listopada 1995 r. w osiedlu im. Stefana Batorego w Łodzi do drzwi mieszkań włożono ulotkę agitującą przeciwko wyborowi Aleksandra Kwaśniewskiego na Prezydenta. Ulotka ta zawierała treści mające poniżyć kandydata w oczach opinii publicznej, a została rozpowszechniona w dużym nakładzie. Składający pismo stwierdził, że niektórzy wyborcy uwierzyli w treść tej ulotki i pod jej wpływem zrezygnowali z głosowania na Aleksandra Kwaśniewskiego.

Sąd Najwyższy zważył, że zgodnie z art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.) przeciwko wyborowi Prezydenta może być wniesiony protest z powodu naruszenia przepisów tej ustawy albo z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli to naruszenie lub przestępstwo mogło wywrzeć wpływ na wynik wyborów. Z przepisu tego wynika, że protest może być złożony "przeciwko wyborowi Prezydenta". Jest to więc dopuszczalne dopiero po dokonaniu wyborze konkretnej osoby na urząd Prezydenta i podaniu tego do publicznej wiadomości w formie obwieszczenia przez Państwową Komisję Wyborczą. Prowadzi to do wniosku, że pisma kierowane do Sądu Najwyższego, a sporządzone przed obwieszczeniem o dokonaniu wyborze Prezydenta, choćby nadano im formę protestu wyborczego i choćby zawierały one zarzuty naruszenia ustawy z dnia 27 września 1990 r. lub popełnienia przestępstwa, nie mogą być uznane za protest przeciwko wyborowi Prezydenta w rozumieniu art. 72 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Za protest w powołanym rozumieniu nie może być także uznane pismo, które nie zawiera wniosku o unieważnienie wyboru konkretnego kandydata na Prezydenta, po otrzymaniu przez niego większej liczby ważnie oddanych głosów w drugiej turze głosowania. Z

pisma Włodzimierza K. wynika, że zgłaszając zarzuty dotyczące naruszenia przepisów ustawy z dnia 27 września 1995 r. składający bynajmniej nie zmierzał do unieważnienia wyboru Aleksandra Kwaśniewskiego na urząd Prezydenta. Wręcz odwrotnie, składający pismo uważa, że gdyby nie nastąpiło naruszenie przepisów ustawy z dnia 27 września 1995 r., to Aleksander Kwaśniewski otrzymałby jeszcze większą liczbę głosów.

Wobec powyższego pismo Włodzimierza K. z dnia 19 listopada 1995 r. nie mogło być uznane za protest przeciwko wyborowi Aleksandra Kwaśniewskiego na urząd Prezydenta i nie mogło otrzymać dalszego biegu zgodnie z ustawą z dnia 27 września 1990 r. Sąd Najwyższy orzekł więc jak w sentencji, nie nadając temu pismu dalszego biegu.

=====